

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/aparat-bezpieczenstwa/92717,Jozef-Bryla-UB-i-ucieczka-z-wiezienia-w-Sandomierzu.html>



Więzienie w Sandomierzu (zdjęcie pochodzi ze strony projektu IPN "Śladami Zbrodni": slady.ipn.gov.pl)

BIOGRAM / BIOGRAFIA

Józef Bryła, UB i ucieczka z więzienia w Sandomierzu

OKRES HISTORYCZNY

(1945-1948) Pierwsze lata Polski Ludowej (1948-1956) Stalinizm w Polsce

Autor: ROBERT PIWKO 24.06.2022

Niespokojna historia XX wieku stanowiła wyzwanie dla ludzi starających się realizować swoje ambicje lub przynajmniej zapewnić sobie normalną egzystencję. Nawet ci o słabym charakterze i niesprecyzowanych

przekonaniach nie mogli być nigdy pewni swojego losu.

Józef Bryła urodził się w listopadzie 1917 r. w nieodległych od Sandomierza Andruszkowicach. Tam spędził dzieciństwo i wczesną młodość. Miał czworo rodzeństwa – dwie siostry i dwóch braci. Przed wybuchem II wojny światowej zdołał ukończyć siedmioklasową szkołę powszechną w Złotej i Sandomierzu. Z powodu trudności materialnych rodziny nie mógł kontynuować nauki. Rozpoczął wówczas pracę w rodzinnym gospodarstwie, a w 1936 r. w celach zarobkowych wyjechał do Warszawy. Pobyt w stolicy był dla niego ważnym etapem w życiu. To właśnie wtedy, jako robotnik jednej z warszawskich mleczarni, poznał pierwsze treści socjalistyczne, z którymi – jak przyznawał po latach – silnie się identyfikował.

22 września został rozbrojony przez siły sowieckie. Przez następne cztery miesiące przebywał i pracował w zajętych przez Sowieców Białymstoku. Po powrocie w strony rodzinne włączył się w działalność niepodległościową.

Po dwóch latach pobytu w stolicy powrócił na ziemię sandomierską. W rodzinnych Andruszkowicach nawiązał kontakty z ruchem ludowym. Nie związał się jednak ze Związkiem Młodzieży Wiejskiej „Wici” – najbardziej wówczas popularną organizacją młodzieży dorastającej na wsiach. Przeciwnie, włączył się w prace organizacji mniej popularnej, tj. sanacyjnego Związku Młodej Wsi „Siew”. W 1938 r. został nawet wysunięty do pełnienia funkcji sekretarza w lokalnych strukturach „Siewu”. Nie wiemy, czy powodem przyłączenia się do prorządowego „Siewu” była kalkulacja, że w ramach tej organizacji ma większe szanse na uzyskanie w przyszłości posady – np. w samorządzie rolniczym.

O wolną Polskę - do czasu

W styczniu 1939 r. Józef Bryła rozpoczął pełnienie służby wojskowej w szeregach 6. batalionu telegraficznego w Jarosławiu. Właśnie jako żołnierz łączności uczestniczył w wojnie obronnej we wrześniu 1939 r. W dniu 22 września został rozbrojony przez siły sowieckie. Przez następne cztery miesiące przebywał i pracował w zajętych przez Sowieców Białymstoku. Po powrocie w strony rodzinne włączył się w działalność

niepodległościową. Dokonał wówczas kolejnego zwrotu. Wstąpił do konspiracyjnej PPS – Wolność, Równość, Niepodległość, a następnie (ze względu na jej słabość w regionie) przeszedł do Batalionów Chłopskich.

Latem 1944 r. wstąpił do partii komunistycznej. Został oddelegowany najpierw do służby w Milicji Obywatelskiej, a we wrześniu 1944 r. przygotował wniosek o przyjęcie do służby w UB.

W okresie późniejszym Józef Bryła dokonał jeszcze jednego, znacznie ważniejszego politycznego zwrotu. Latem 1944 r. (po ustanowieniu przyczółka sandomierskiego) wstąpił do partii komunistycznej. Jako członek Polskiej Partii Robotniczej został oddelegowany najpierw do służby w Milicji Obywatelskiej (Posterunek MO w Samborcu), a następnie do służby w Urzędzie Bezpieczeństwa. We wrześniu 1944 r. przygotował wniosek o przyjęcie do służby w UB. W jednym z fragmentów deklarował:

„ja Bryła Józef współpracownik Resortu Bezpieczeństwa Publicznego zobowiązuje się wiernie służyć sprawie wolnej demokratycznej i niepodległej Polski. Zdecydowanie zwalczać będę wszystkich wrogów demokracji”.

Józef Bryła otrzymał funkcję kierownika po Romanie Parlickim – funkcjonariuszu UB aresztowanym w grudniu 1944 r. Początkowo funkcję piastował jako kierownik tymczasowy. Nominacja została zatwierdzona 6 grudnia, na podstawie rozkazu personalnego MBP nr 36. Józef Bryła pełnił swoje obowiązki w czasie wzrostu represyjności aparatu bezpieczeństwa państwa wobec członków i sympatyków Polskiego Państwa Podziemnego, ale również osób i środowisk uznanych przez PPR za wrogie. Z pewnością miał świadomość charakteru działań prowadzonych przez jednostki sowieckie oraz orientował się co do celów stojących przed funkcjonariuszami UB.

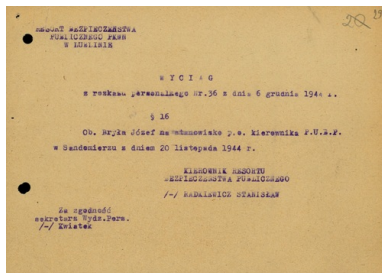


**Dawna siedziba Powiatowego
Urzędu Bezpieczeństwa
Publicznego w Sandomierzu przy
ul. Żeromskiego 5 (zdjęcie
pochodzi ze strony projektu IPN
"Śladami Zbrodni":
slady.ipn.gov.pl)**

Codzienny trud terroru

W zbiorach archiwalnych Delegatury Instytutu Pamięci Narodowej w Kielcach zachowały się tygodniowe sprawozdania PUBP w Sandomierzu. Najstarsze pochodzą ze stycznia 1945 r., a więc z okresu w którym działalnością urzędu kierował Józef Bryła. Ostatni dokument podpisany przez niego jako kierownika PUBP w Sandomierzu pochodził z lutego 1945 r.

Czym zajmowali się wówczas funkcjonariusze i nad czym pieczę sprawował ich kierownik. W części wstępnej podano najważniejsze liczby dotyczące osób zatrzymanych i zwolnionych, prowadzonych spraw śledczych, skali agentury rozlokowanej na terenie powiatu. W drugiej, opisowej, informowano o najważniejszych wydarzeniach, które miały miejsce na podległym terenie. W lutym 1945 r. liczba aresztowanych i zatrzymanych przez sandomierskie UB wyniosła 137 osób, z czego 50 to byli żołnierze Armii Krajowej, 25 członkowie Narodowych Sił Zbrojnych oraz 28 osób, które utrzymywały z nimi kontakty. Według stanu na dzień 26 lutego 1945 r. PUBP w Sandomierzu prowadził 137 spraw śledczych, posiadał 59 osób zarejestrowanych jako osobowe źródła informacji – 54 w kategorii informator i 5 w kategorii agent.



**Wyciąg z rozkazu personalnego
dotyczącego mianowania Józefa
Bryły na funkcję kierownika PUBP
w Kielcach (ze zbiorów IPN)**

Ze spraw najważniejszych wymieniono dwie. Pierwsza dotyczyła potrzeby zainstalowania w sandomierskim więzieniu na Zamku tzw. agentury celnej. Chodziło o więźniów mających utrzymywać niejawnie kontakty z funkcjonariuszami UB, których właściwym celem było gromadzenie informacji o nastrojach współwięźniów i przekazywanie ich funkcjonariuszom bezpieki. Sprawa druga związana była ze szczegółami prowadzonych wówczas przez bezpiekę poszukiwań Antoniego Wiktorowskiego „Kruka” i Józefa Wiącka „Sowy”.

Ku wolności

Widoczne w przywołanym sprawozdaniu sygnały świadczyły o planach objęcia „kontrolą operacyjną” UB sandomierskiego więzienia. Działania te jednak zostały uprzedzone przez samych więźniów. Przebieg marcowej ucieczki jako pierwszy opisał dr Piotr Sławiński. W okolicznościowym wydawnictwie „Siedemdziesiąta rocznica ucieczki z sandomierskiego więzienia (10 marca 1945 r.)” nakreślił nieco szerszy obraz wydarzeń, do których doszło tego dnia. W więzieniu przebywało wówczas 185 osadzonych, których pilnowało 8 strażników. Pomiędzy godziną 16 a 17 jednej grupie więźniów udało się zatrzymać i obezwładnić strażnika. Następnie więźniowie, dysponując pakietem kluczy i uzbrojeni w nogi od stołów, obezwładnili kolejnych funkcjonariuszy i zajęli pomieszczenia biurowe.

Wydaje się, że kluczowym było przedostanie się przez nich do części więzienia, w której był magazyn broni. Po jej zdobyciu doszło do opanowania kolejnych części aresztu. Nie wiemy na ile akcja była zaplanowana, a na ile było to spontaniczne wykorzystanie sprzyjających okoliczności. Według różnych szacunków więzienie opuściło maksymalnie 126 osób. Ich „wyjście”, w małych, nierzucających się w oczy grupach trwało około dwóch godzin. Po uwolnieniu się, strażnicy wszczęli alarm strzałami z broni palnej. Niedługo później do więzienia przybyli funkcjonariusze UB oraz grupa żołnierzy sowieckich, która zaciągnęła straż nad pozostałymi

więźniami.

Wydarzenie tak spektakularne (ucieczka z więzienia sporej liczby osób) przełożyło się na błyskawiczne tempo prowadzonego śledztwa. W pierwszej fazie zatrzymań wśród najważniejszych podejrzanych znalazł Józef Bryła. Został oskarżony o:

„dopuszczenie się niedbalstwa w wykonywaniu ciężących na nim z tytułu służby obowiązków, gdyż wiedząc o rozluźnieniu dyscypliny więziennej, tak więźniów i służby więziennej oraz na przysyłane mu grypsy i raporty nie przedsięwziął nic”.

Wnioski te sformułowano na podstawie śledztwa przeprowadzonego przez funkcjonariuszy Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Kielcach. Ustalili oni, że pełniąc funkcję kierownika PUBP nie reagował właściwie na sygnały świadczące o rozluźnianiu się dyscypliny panującej wśród osadzonych i strażników więziennych oraz na rysujący się konflikt pomiędzy naczelnikiem więzienia a strażnikami. Trwający stan rozluźnienia uznano za istotny czynnik, dzięki któremu doszło do ucieczki z więzienia.

Losy Józefa Bryły potwierdzają jak przewrotna potrafi być niekiedy historia.

W trakcie samej akcji Józef Bryła przebywał w Sandomierzu. Przygotowywał się do zaplanowanej na 11 marca odprawy w Kielcach. Jak zeznawał, dzień ten spędził na poszukiwaniu środka transportu do Kielc. W godzinach wieczornych podczas wizyty u sowieckiego komendanta miasta dowiedział się o wydarzeniach, do których doszło w więzieniu. Jak zeznał, zgodnie z (otrzymanymi wówczas od dowództwa sowieckiego) instrukcjami odpowiadał za zabezpieczenie jednego z odcinków granic miasta. Celem była próba odcięcia więźniom dróg ucieczki z Sandomierza. W kolejnym dniu Józef Bryła w dalszym ciągu pozostawał w stałym kontakcie z przedstawicielami sowieckiej administracji wojskowej. To właśnie stamtąd otrzymał wytyczne co do dalszego postępowania – miał zgłosić się na zaplanowaną wcześniej odprawę. Polecenie to okazało się być w rzeczywistości sprytnie zastawioną zasadzką. Po przybyciu do Kielc został bowiem rozbrojony w budynku WUBP i przekazany do aresztu. Przebywał w Więzieniu Karno-Śledczym w Kielcach przy ulicy Zamkowej – tym samym, które na początku sierpnia 1945 r. zostało... rozbite przez członków oddziałów podziemia niepodległościowego dowodzonych przez kpt. Antoniego Hedę „Szarego”.



Antoni Heda "Szary"

Losy Józefa Bryły potwierdzają jak przewrotna potrafi być niekiedy historia. Oto kierownik sandomierskiej „bezpieki” zostaje osadzony w kieleckim więzieniu jako osoba podejrzana o nieumyślne ułatwienie ucieczki więźniom w Sandomierzu. Na kilka tygodni przed procesem zostaje uwolniony lub uwalania się w czasie jednego z najstłonnejszych rozbić więzień w powojennej Polsce. Ucieka i skutecznie ukrywa się aż do marca 1947 r. Po ogłoszeniu amnestii w lutym tego roku Józef Bryła zgłosił się do Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Kielcach. Tam, na podstawie złożonych zeznań i wyjaśnień zostaje uwolniony od zarzutów... i wychodzi na wolność.



Józef Bryła (Ze zbiorów. IPN)

COFNIJ SIĘ